CZĘŚĆ X. № 66. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Wtorek, 28 Sierpnia / 11 Września.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 27 Sierpnia / 10 Września

Ukazy Cesarskie.

Do Rady Państwa,

(4 b. m. w Peterhofie.) «Naszemu Jenerał-Adjutantowi, Jenerałowi piechoty xięciu *Lieven* roskazujemy być Członkiem Rady Państwa.»

Do Rządzącego Senatu.

(5 Lipca, tamże.) «Ukazem 14 Kwietnia 1822 roku przepisane zostały prawidła o zgromadzeniu wewnętrznych w gubernijach zapasów, na cel pomocy w wyżywieniu mieszkańców w czasach nieurodzaju. Ale doświadczenie zeszłego roku, w którym mnogie najżyzniejsze gubernije nieurodzajem dotknięte były, dowiodło, że prawidła te nie mogą być uważane jako dostateczne i że Ustawa z roku 1822 potrzebuje być w pewnych względach uzupełnioną i zmienioną. Poleciliśmy byli roztrząśnienie jéj szczególnemu na to ustanowionemu Komitetowi, roskazując mu, iżby, zważywszy jak te, tak i dawniejsze postanowienia, o zabeśpieczeniu żywności mieszkańcow, w porównaniu z dzisiejszemi w tym względzie Cesarstwa potrzebami, obmyślił i wyłożył pewniejsze, o ile podobna, środki ku przyprowadzeniu téj ważnéj Rządu gałęzi do lepszego porządku.»

«Komitet, zaskuteczniając wolę Naszę, stosownie do wskazanych mu podań, skreślił i złożył Nam szczegółową Ustawę o zgromadzeniu zapasów na cel pomocy w wyżywieniu mieszkańców Państwa.»

«Zatwierdziwszy takowę Ustawę, rozważoną w Radzie Państwa, przesyłamy ją Rządz. Senatowi i roskazujemy: w gubernijach, gdzie na zasadzie Ukazu 14 Kwiet. 1822 roku są już założone zapasne zbożowe magazyny, przyprowadzić to nowe prawo natychmiast do skutku; w tych zaś, gdzie dotąd magazynów wiejskich nie było, naznaczyć dla ich pobudowania zakresy, a mianowicie: w Połtawskiéj i Penzeńskiéj, jako dotkniętych w przeszłym roku nieurodzajem, cztéry, we wszelkich zaś innych dwa lata, uwalniając oraz te gubernije na przeciąg takowych zakresów, od składania i zboża w naturze i pieniężnego podatku, dla pomocy w nieurodzaju ustanowionego.» (Szczegóły Ustawy będą umieszczone w Tygodniku.)

(25 Lipca, tamże.) «Celem ulżenia w ziemskich powinnościach tym gubernijom, które, z okoliczności miejscowych, szczególniéj obciążone są pieniężnemi tego rodzaju wypłatami, kiedy w innych też powinności są małoznaczne, uznaliśmy za sprawiedliwą ustanowić *Ziemski kapitał wsparcia*, (Вспомогательный Земскій капиталъ), dla wyznaczenia z niego pomocy pierwszym ze wzmiankowanych gubernij, od ostatnich.»

«Ku temu zatwierdziliśmy złożony przez Ministra Skarbu i w Radzie Państwa roztrząśniony podział wszystkich gubernij i prowincyj Państwa, ogólnemu ziemskich powinności systematowi ulegających, (wyjąwszy Bessarabiją), na właściwe Rzędy czyli Działy.»

«Przesyłając Rządz. Senatowi spis takowy, ze wskazaniem ile s każdéj gubernii i prowincyi w każdym z osobna rzędzie i w ogóle ze wszystkich ma się w przybliżonej rachubie zebrać kapitału wsparcia, Roskazujemy:

1) Oznaczony w spisie pobór nałożyć na wymienione w nim gubernije i prowincye na lat sześć, licząc od 1835 po 1841 rok. Wybieranie opłaty uskuteczniać na zasadach, podług jakich uzyskują się inne ziemskie powinności, utrzymując wszakże po kassach oddzielny rachunek tego poboru.»

2) Na cel uczęstnictwa w téj, dla powszechnego dobra, ofierze, nałożyć też i na handlującą klassę pobór od miejscowych cen świadectw, na wolność handlu wydawanych, a mianowicie uzyskiwać w całém Państwie: od kupców 1 i 2 gildyj i handlujących włościan 1 i 2 rzędu, po wszystkich miastach, a od kupców 3 gildyi i handlujących włościan 3 rzędu tylko po stolicach, miastach gubernijalnych i portowych, *po cztéry procent;* od kupców zaś 3 gildyi i włościan handlujących 3 rzędu, we wszelkich innych miastach *po dwa procent*, s potrąceniem s ceny świadectwa tego, co postanowiono pobierać od kapitału na ziemskie i miejskie powinności.»

3) W tych zachodnich gubernijach, gdzie się Pobór Wsparcia naznacza, nałożyć takowy na obywateli miejskich i jednodworców w stosunku do dymów, policzając od osiadłych we trojnasób to, co się od duszy włościań-

skiej przeznacza; pojedyńczy zaś, (одинокie), mają płacić równą jak dusze włościańskie ilość.»

4) Uwolnić do roku 1836 od poboru wsparcia, mieszczan i włościan w gubernijach które ucierpiały od nieurodzaju, jakoto: Astrachańskiéj, Słob. Ukraińskiéj, Smoleńskiej, Penzeńskiej, Woroneżskiej i Tambowskiej.»

5) Z ogółu poboru wyznaczać dla gubernij wsparcia za poprzedniczem porozumieniem się Ministrów Skarbu i Spraw Wewnętrznych, z uwagi Rady Państwa i za Naszém potwierdzeniem. Co się zaś tyczy udzielenia teraz pomocy s kapitału wsparcia gubernijom potrzebującym: o tém, również za Naszém zatwierdzeniem, szczególne nastąpi rozporządzenie.»

6) Summę, jaka corocznie od wyznaczonych gubernijom pomocy pozostawać może, składać w Pożyczkowym Banku Państwa na procent, i używać jéj tak w nadzwyczajnych, w ciągu trzylecia zdarzyć się mogących, razach potrzeby nowych gubernijom pomocy ku odbywaniu ciążących na nich powinności ziemskich, jakoteż na takie przedmioty ogólnego w Państwie urządzenia, które tyczą się obowiązków własności gruntowéj, z zastrzeżeniem wszakże, że tego rodzaju szafunek, przeznaczony być ma po należytém zważeniu potrzeby i właściwości wydatków i nigdy inaczéj jak za Naszém zatwierdzeniem.»

«Rządzący Senat nie omieszka uczynić rozporządzeń ku wykonaniu niniejszego.»

Spis gubernij i prowincyj Państwa, wchodzących do ogólnego systematu ziemskich powinności, s podzieleniem na Rzędy i wykazaniem ile, w stosunku do dawnéj liczby dusz skazkowych, ma się uzbierać Poboru Wsparcia s tych gubernij, w jakich takowy pobór zostaje ustanowionym.

Gubernije Igo rzędu, wolne od nowoustanawiającego się poboru.

Irkutska, — Jenisejska, — Prowincya czyli Obwód Jakutski—Obwód Kaukazski—gub. St.-Petersburska—Archangelska—Ołoniecka—Nowgorodzka—Pskowska — Witebska —Mohylewska—Ekaterynosławska—Chersońska—Taurycka

Gubernije IIgo rzędu, również wolne od nowoustanowiającego się poboru.

Moskiewska—Tobolska—Tomska—Obwód Omski—Obwód Białostocki—gub. Mińska—Grodzieńska—Wileńska—Kijowska—Czernihowska—Połtawska.

Gubernije IIIgo rzędu, mające płacić na kapitał wsparcia po pięć kopiejek z duszy.

Wołyńska, a w ogóle, 28,426 r. 70 k. —Słobodzko-Ukraińska 23,383 r. 25 k. — Smoleńska 21,014 r. 90 k.—Astrachańska 7,284 r. 75 k. — Permska 14,462 r. 30 k. W ogóle 94,571 r. 90 k.

Gubernije IVgo rzędu, mające płacić z duszy po dziesięć kopiejek.

Podolska 58,071 r. 70 k.—Orenburska 53,948 r. 70 k.—Wiatska 52,832 r. 90 k. W ogóle 164,853 r. 30 k.

Gubernije Vgo rzędu, mające płacić z duszy po piętnaście kopiejek.

Niżegorodzka 63,845 r. 25 k.—Władimirska 54,338 r. 25 k.—Kałużska 56,609 r. 10 k.—Twerska 77,997 r. 90 k. — Wołogodzka 44,995 r. 5 k. — Woroneżska 83,397 r. 45 k.—Kostromska 61,598 r. 55 k.—Kazańska 70,408 r. 20 k.—Tulska 69,099 r. 90 k.—Orłowska 79,409 r. 85 k. — Saratowska 81,346 r. 50 k. — Kurska 93,241 r. 35 k.—Riazańska 72,751 r. 80 k.—Jarosławska 57,544 r. 50 k.—Tambowska 92,363 r. 25 k.—Simbirska 69,286 r. 50 k. — Penzeńska 61.412 r. 25 k.—W ogóle 1,189,645 r. 65 k.

Ogół zaś Poboru Wsparcia wyniesie rocznie 1,449,070 r. 85 kop.

(3 b. m. tamże.) «Pragnąc w obecnych okolicznościach obdarzyć przemysł nowemi ułatwieniami, Roskazujemy: ulgę, któréj dotąd używali kupcy 3 gildyi w miastach powiatowych gubernij: Białoruskich, Litewskich, Noworossyjskich, Mińskich, Wołyńskiéj, Podolskiéj i Kijowskiéj, tudzież Obwodu Białostockiego, przedłużyć jeszcze na lat sześć, licząc od 1835 roku, i w skutek tego pobierać od nich za handlowe wzmiankowanéj gildyi świadectwa po sto tylko rubli rocznie.»

«Rządzący Senat nie zaniecha uczynić należnych rozporządzeń ku wykonaniu niniejszego.»

— P. Minister Spraw Wewn. oznajmił Rządzącemu Senatowi, że Cesarz Jmć, na jego przedstawienie i na zdanie Komitetu PP. Ministrów, raczył w dniu 31 Lipca b. r. roskazać: Professora zwyczajnego Cesarskiej Medyko-Chirurgicznej Akademii Wileńskiéj, Radzcę Stanu *Śniadeckiego*, ze względu na jego 32*ch* letnią, nader gorliwą służbę i prace naukowe, wynieść na godność Członka Akademii, (Akademika); co niema służyć za wzór dla innych.

Ukazy Rządzącego Senatu 1 *Departamentu.*

1) 16 *b. m.* Iż sztraf jednorublowy niema być uzyskiwany za niepodanie w pierwiastkowym terminie spisów (skazek) o ludziach, którzy do wiejskich lub miejskich gromad dopiéro po opuszczeniu tego terminu zaliczeni zostali.

2) *tegoż dnia.* O uznaniu Hugona *Valade* francuskim Konsulem 2 klassy w Petersburgu.

3) 21 *b. m.* Z ogłoszeniem o uznaniu niewinności kupca *Zubczaninow*, w sprawie o zakupieniu dla skarbu wódki przez Radzcę Kol. *Marcinkiewicza* w 1817 roku.

— Do 2 oddziału 3 Departamentu Senatu weszły następne sprawy appelacyjne: 1) xiędza wsi Bohaterki, z ob. Wiktorem *Zaleskim*, o las na ziemi Cerkiewnéj będący— 2) Obyw. Joanny *Strutynskiej* s soborną Cerkwią miasta Lipowca, o ziemie — 3) xiędza wsi Popudni z obyw. Markiem *Sarneckim*, o wycięciu Cerkiewnych lasów — 4) Xiędza miasteczka Oratowa *Strzelbickiego*, o ziemiach do tameczněj Cerkwi należących — 5) O ziemiach należnych cerkwi wsi Korobczyna, odebranych przez sąd konkursowy, ustanowiony na majątku hrabi Wiktora *Czackiego* —6) Starozakon. Aria *Lewensztejna*, ze starozakonną Hindą Lewensztejn, o 1200 rubli srebrem — 7) O nie wypełnieniu przez włościan hrabi Alexandra *Potockiego* umowy, zawartej s komisyonierem *Wołkow* o przewóz mąki — 8) Xiędza wsi Sołowjowki z obyw. Tadeuszem Czackim o ziemie cerkiewne—9) O zajęciu przez Irodiona Rubanowicza, syna Protojereja, ziem należących do cerkwi wsi Czarnobyla i zatrzymaniu służących na nie papierów — 10) O pieniądze, należne za obligiem, od hrabi Alexandra *Chodkiewicza* pannom Benedyktynkom Nieświeżskim — 11) Hrabi Franciszka *Ostrowskiego*, s cerkwią wsi Tiepłiowki o ziemie—12) O niewypłacie od staroz. Hajczyka *Tokarskiego* pieniędzy zawinionych szlach. Józefowi *Olszewskiemu*, należnych sobornéj Cerkwi Umańskiej — 13) Obyw. Władysława *Wielhorskiego* s cerkwią wsi Żywotowa o ziemie — 14) O odebraniu przez obyw. Marcina *Chłopickiego* ziem, należących do skassowanego

w miast. Żornicach klasztoru Reformatskiego—15) Mieszczki Kijowskiej Marty *Fiałkowskiej* i jej dzieci, z żoną xiędza Katarzyną *Wyłysiewiczową*, o pieniądze — 16) Poszukujących wolności s pod władania hrabiów *Branickich* rudników Szpilewskiej rudni *Synhajewskich* czyli *Rzepików* — 17) O pretensyi pieniężnej hrabi Stanisława *Bierżyńskiego*, do skonfiskowanego majątku hrabi Władysława *Bierżyńskiego* — 18) Staroz. Abrahama i Lejby *Lelczyckich* z Rejestr. Kol. Jakubem *Plikusem-Żmudzkim*, o krzywdy.

— Senator, Rzeczywisty Radca Tajny *Baranow* umarł w tutejszej stolicy 23 b. m.

— Sławny obraz P. Brülow, o którym była wzmianka w przeszłym N. Tygodnika, stał się własnością Petersburskiej Akademii sztuk pięknych. P. Demidow ofiarował go Cesarzowi Jmci, i N. Pan, raczywszy ten dar łaskawie przyjąć, przeznaczył go dla Akademii, gdzie wkrótce znakomite to malowidło wystawione będzie dla publiczności.

— Do Petersburga przybyli: 15 b. m., z Witebska, Mohylewski Cywilny gubernator Rzeczywisty Radca Stanu *Bażanow;* 16*go*, z guber. Mohylewskiej, Urzędnik Ministerstwa Oświecenia Radca Kollegialny *Eliaszewicz;* — 18*go*, z Moskwy, Nadzwyczajny Poseł francuski, Marszałek *Maison;* — 19*go*, s Kijowa, tameczny gubern. marszałek Rzeczywisty Radca Stanu hrabia *Tyszkiewicz;* — 20*go*, s tegoż miasta, Kijowski Wojenny gubernator Podolski i Wołyński Jenerał-gubernator Jenerał-adjutant hrabia *Lewaszew;* z Dubna, zarządz. tamecznem Komisaryatskiem Depo *Neidhardt;* z Moskwy, Nadzwyczajny Poseł i Minister Pełnomocny przy dworze Austryackim Radca Tajny *Tatiszczew* i Jenerał piechoty hrabia *Tołstoj;*—22*go*, s tegoż m., Jenerał piechoty *Kapcewicz;* Rzeczywisty Radca Tajny hrabia *Rumiancow* i Jenerał-adjutant *Suchozanet;* z Warszawy, Członkowie Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego hrabia *Grabowski* i xiążę *Jabłonowski;* ze stacyi Wajwary, Senator hrabia *Tiesenhausen;* s Kijowa, urzędnik min. skarbu Radca H. *Zaleski.*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 23 Sierpnia. Na ostatniém posiedzeniu parlamentu, w dniu jego zamknięcia, Król Jmć oświadczył zgodzenie się swoje w rzeczy kilku uchwalonych przez obie izby bilów. Obrzęd ten stał się teraz rzadkim i zgoda Królewska najczęściej oznajmuje się przez Komisye. Król, odziany we wszystkie znaki swojego dostojeństwa, s koroną na głowie, otoczony wielkiemi dygnitarzami państwa i dworu, siedzi na tronie, wzniesionym w jednym końcu tejże; na przeciw samego tronu, za kratami, stoi mowca (prezydent) izby niższej otoczony jej członkami. Parowie siedzą z obustron sali, na ławkach ustawionych wzdłuż ścian, od tronu aż do kratek. W dniach uroczystości odroczenia parlamentu, na ławkach siadują też i damy. Po środku izby, w równej odległości od tronu i kratek, stawia się stół, przed którym siedzą pisarze (clerks); Jeden z nich zaczyna rzecz odczytaniem tytułu bilu przedstawionego na zatwierdzenie Królewskie. Następnie, pierwszy pisarz wstaje i zwraca się ku Królowi, który skinieniem głowy daje znak zgodzenia się. Pisarz oddaje wtedy Królowi ukłon tak głęboki, iż końcem palców dotyka ziemi, zwolna i poważnie się potém podnosi, zwraca twarzą ku drugiemu końcowi sali, i głosem donośnym wymawia słowa: «Król chce ażeby tak było«! Poczém znowu się zwraca ku Królowi i znowu oddaje mu głęboki ukłon; Król zaś Jmć powtórnie takiemże skinieniem głowy zgodę swoję potwierdza, co nadaje już bilowi moc prawa. Ten obrzęd powtarza się tyle razy, ile jest bilów.—15 b. m. Król Jmć zatwierdził tym sposobem 15*cie* bilów.

— Statek parowy *Carron* przywiózł wiadomości ze Smyrny dochodzące 23 Lipca. Admirał angielski, sir Josiah Rowley, znajdował się z 6*cią* okrętami linijowemi w porcie Vurla, dokąd flotta angielska po krótkiem krążeniu u brzegów wschodnich zawinęła. Z Grecyi wiadomości przez tenże statek przywiezione dochodzą 26 Lipca. Niespokojność dotąd wre w tym kraju. Członkowie regencyi żyją s sobą w niezgodzie i nie są w stanie przywrócenia siły prawu. Z obawy rozruchów w Maina żądać nawet miano pośrednictwa sprzymierzonych mocarstw. Grecy nader są rozjątrzeni przeciw wojskom bawarskim, które uważają za swoich ciemiężców. Poseł Grecki w Londynie, P. Trikupis, został odwołany dla tego zapewne, iż nie trzymał się danych mu instrukcyj.

— Gazeta *Times* ogłasza list z Alexandryi, z dnia 3 Lipca, zawierający wiadomość o całkowitem uśmierzeniu powstania w Syryi. Ważny ten wypadek oznajmiony został konsulom wszystkich mocarstw okólnem pismem urzędowém. Według słów jego wodzowie i mieszkańcy gór z okolic Nablus, Jerozolimy i Dżebil Khalib, którzy głównemi byli podżegaczami zaburzeń, poddali się zupełnie i bezwarunkowo. Jednakże w Alexandryi sądzą, iż Ibrahim pasza zapewnił im znaczne ulgi w przedmiocie nienawistnego systematu zaciągów wojskowych, który przeprowadzono tam z Egyptu. Zdaje się także iż pozwolono powstańcom broń zachować.

— Gazeta urzędowa Lizbońska ogłasza wyrok don Pedra, urządzający, do czasu rozstrzygnienia na zgromadzeniu kortezów, siły lądowe i morskie Portugallii. Stosownie do tego wyroku, wojsko lądowe składać się będzie z 3390 ludzi artyleryi, 3,600 ludzi i 3,120 koni jazdy, 15,720 piechoty i 2,936 lekkiej piechoty; co wszystko, z głównym sztabem i t. d. składa ogółem 26,418 ludzi i 5,731 koni.

— Otwarcie kortezów Portugalskich odbyć się miało 15 b. m. Gazeta *Sun* domyśla się iż okoliczność ta może stać się hasłem do nowych zaburzeń, gdyż zgromadzenie to wcale sobie, jak powiadają, rządów don Pedra nie życzy. Lecz z drugiej strony don Pedro ma dotąd pod ręką całe wojsko, złożone z cudzoziemców, chociaż zresztą wszyscy oficerowie cudzoziemscy mieli w krótce dostać dymissye.

Paryż 23 Sierpnia. 21 b. m. xiążę de Nemours wrócił tu z obozu pod Luneville.

— Minister admirał de Rigny żeni się z bogatą jedną Amerykanką, mającą do 400,000 franków rocznego dochodu. Jest to wdowa, mająca s pierwszego małżeństwa dwie córki, s których każda, za dojściem pełnoletności, otrzyma ¼ tego majątku.

— *Constitutionel* wylicza imiona wszystkich 120 jenerałów dywizyi, którzy, w r. 1,800, składali główny sztab

armii francuskiej. Z nich, dotąd, 86 umarło; jeden jest Królem, 9ciu marszałkami Francyi, a 24 żyje dotąd. Z jenerałów którzy należeli do wyprawy Egyptskiej żyje dziś jeden tylko Desfourneaux.

— Otworzono tu właśnie składkę dla dostarczenia P. Lennox środków rospoczęcia nanowo napowietrznych doświadczeń, które tak nieszczęśliwie zakończyły się pęknieniem balonu. P. Lennox zamierza przedsięwziąść nowe takie doświadczenie w końcu przyszłego miesiąca.

— Listy prywatne z Madrytu mówią o powszechnej niechęci kortezów ku pożyczkom zawartym zagranicą od r. 1823, i że, zamiast proponowanego przez ministra zmniejszenia ich o połowę, zamyślają o zredukowaniu ich do ⅓. Uciążliwe warunki pod któremi rząd Króla Ferdynanda je zaciągał, przechodzą wszelkie wyobrażenie. Sam bankier Aguado zatrzymał sobie 111 milijonów na pożyczkach do których negocyowania był użytym.

— Znany Jenerał Moreno zatrzymany został 21 b. m. na rynku St. Martin.

— P. Berryer podjął się był pośrednictwa w sprawie o zatrzymanie jenerałowej Zumalacareguy, przy ministrze spraw wewnętrznych, i odebrał od niego odpowiedź następującą.

«20 Sierpnia 1830.»

«Stosownie do zalecenia mojego, Pani Zumalacarreguy traktowaną była w Bayonne ze wszystkiemi należnemi względami. Dowiedziawszy się iż przybyła do Francyi nie dla szukania w niej schronienia, i że na nowo do Hiszpanii wrocić żąda, roskazałem wypuścić ją na wolność. Pani Zumalacarreguy nie omieszka zatem puścić się w odwrótną drogę do kraju swojego, jeżeli już dotychczas nie przejechała jego granicy.» A. Thiers.

— Wiadomości s prowincyj Baskich nie zawierają nic nowego i stanowczego. Zdaje się tylko że oddział rządowego wojska opuścił Burgos dla wzmocnienia korpusu jenerała Rodil, co zbijałoby rozsianą pogłoskę o zajęciu Burgos przez powstańców.

— Czytamy w Monitorze, z d. 20 b. m.

«Według otrzymanej dzisiaj depeszy telegraficznej, don Karlos znajdował się 15 b. m. w Bermeo. Rodil wyruszył tegoż dnia z Marquina, na czele 7,000 ludzi, dla ścigania go. Jaureguy wyruszył w tymże celu z Durango, ze 3,000 ludzi.

«Według drugiej, tegoż dnia otrzymanej depeszy, Zumalacarreguy z nawarczykami znajdował się jeszcze w Echarri. Ewaj członkowie junty, którzy wrócili z Biskai do Elisondo, twierdzą iż don Karlos zamyśla już o śpiesznem opuszczeniu Hiszpanii.

«Nakoniec s trzeciej depeszy telegraficznej, przerwanej przez nadejście nocy i datowanej 19 b. m. z Bayonne, dowiadujemy się, że, idąc za poradą rządcy Tolosa, don Karlos przeszedł Aramanoya, dążąc w kierunku Onate, z nader szczupłą garstką żołnierza. Aramanoya jest małą wioską leżącą o 12 mil s tyłu za Bermeo.»

— W tejże gazecie z d. b. m. czytamy: «Rodil przybył 17 b. m. do Montdragon, ścigając pretendenta. Don Karlos nocował 16*go* w Onate, i 17*go* wyruszył ku Arangazu.»

— W dzienniku *el Vapor*, wychodzącym w Barcelonie czytamy: «11 b. m. zrana zawinęła do naszego portu eskadra francuska, złożona s fregaty *la Victoire*, korwetty *Eglé*, i brygów *Eclipse* i *Sylphe*. Przeznaczoną jest ona na krążenie ponad brzegami Hiszpańskiemi ze strony morza Śródziemnego, dla zapobieżenia wszelkim dowozom żywności i amunicyi dla don Karlosa.»

— Piszą z Madrytu pod d. 12 b. m.: «Rząd wygnał ze stolicy kilka podejrzanych osób, co znaczne sprawiło nieukontentowanie. Cholera ukazała się w rezydencyi Królowej w Granja, skąd J. K. M. uda się do Manclona, pałacu niedaleko Madrytu.

«W Walencyi odkryto rozległy spisek. Zamieszany doń jenerał Aimerich, razem s 13*stą* mnichami, został uwięziony, i wszyscy, z roskazu jenerała Valdez, odprowadzeni zostali do Mahon.»

— W hiszpańskiej izbie prokuradorów 11 b. m. minister marynarki czytał obszerny raport o stanie swojego wydziału, w nader smutnem świetle wystawujący marynarkę hiszpańską.

12*go*, P. Martinez de la Rosa, w imieniu towarzysza swojego, ministra sprawiedliwości, bawiącego teraz przy Królowej, złożył izbie projekt nowego Kodexu Kryminalnego, którego czytanie całe posiedzenie zajęło, i dalej ciągnąć się miało nazajutrz.

Berlin 28 Sierpnia. 24 b. m. Król Jmć przybył ze Stettynu do Swinemunde, gdzie przyjęty został salwami z bateryi wszystkich stojących w porcie tamecznym okrętów.

Haga 23 Sierpnia. Ogłoszono właśnie na giełdzie Amsterdamskiej prospekt pożyczki dla don Karlosa na 125 milijonów franków. Pożyczka ta składać się będzie z obligacyj od 1,000 fr. po 5 procentów. Corocznie 1 Maja wyciągać się będzie losem 6,250 takowych obligacyj; procenta ich wypłacają się kwartałowo. Ewikcyą tej pożyczki don Karlos opiera na wszystkich dochodach Państwa, a nadto na wszystkich własnościach prywatnych Nawarry i Biskai, których właściciele dobrowolnie je na takową zarękę ofiarowali. Cena papierów pożyczki, na przedpłatę, jest po 65 od sta. Pożyczka ta, zrazu ogłoszona przez bankiera Jauge w Paryżu, negocyuje się teraz przez barona Haber w Karlsruhe; wpisy zaś przyjmują się u PP. Lepel i Labouchère w Amsterdamie.

Najpoźniejsze wiadomości. (*)

Nowiny Hiszpańskie. Podług czytanego przez Ministra Martinez de la Rosa, w izbie Procuradorów Zdania Sprawy, wojsko hiszpańskie ma liczyć 200,000 dobrze uzbrojonych ludzi, prócz osady Ceuty i innych twierdz.

— Cholera gwałtownie wybuchnęła w Saragossie.

— Podług *Journal de Paris*, don Karlos, z dwóma batalionami, nocował 20 w Leyza i miał udać się do S. Estevan nazajutrz—Zumalacarreguy 20*go* znajdował się w dolinie Ulzama i szedł do Estella. Rodil i El-Pastor byli 21*go* w Tolozie na czele 10,000 ludzi.—24*go* Rząd francuzki odebrał przez telegraf następną depeszę: 21*go* Zumalacareguy szedł do Thiebas, po drodze do Aviz i ścigany był przez jen. Lorenzo; Tegoż dnia Rodil wyruszył do St. Estevan, gdzie była główna kwatera don Karlosa. —Podług innej depeszy, otrzymanej nazajutrz, don Carlos opuścił Donna Maria i udał się do Elisondo 22*go*—24

(*) Prosimy naszych czytelników, iżby raczyli wybaczyć sprzeczność wiadomości, udzielanych im o wojnie domowej Hiszpańskiej. Dajemy tu tylko wyciągi z różnych zagranicznych gazet. Nie nasza w tém wina, iż tak daleco są sobie przeciwne, że z nich niepodobna utworzyć jasnego pojęcia o prawdziwym stanie rzeczy.

Rodil podszedł pod Elisondo.—Otrzymane inną drogą wiadomości zgadzają się w tém, że Rząd Portugalski zgromadził już w Estremadurze 4,000 wojska, które posyła w pomoc wojskom Królowej Hiszpańskiéj.

— *Indicateur de Bordeaux* pod d. 24 b. m. twierdzi że wojna domowa w Hiszpanii może się uważać za zawieszoną, gdyż don Karlos pilnie unika wszelkiéj stanowczéj rosprawy. Podług tejże gazety sprawa Pratendenta jest w najgorszym stanie. Sam Zumalacarreguy upadł już na duchu—Francuzkie okręty przecięły wszelkie posiłki od strony morza, Hollenderskie zaś, mające dowozić zapasy, nie przybywają. Don Karlos prowadzi życie tułacze i częstokroć własne jego wojska nie wiedzą gdzie przebywa—Między powstańcami, dręczonemi niedostatkiem, daje się widzieć rozdwojenie, i jedna część gotową jest przejść na stronę Królowéj; s tego powodu rozstrzelano już 18 powstańców.

— Podług *Gazette de France* pochód jen. Villareal do Kastylii, żadnéj nie spotkał trudności. Wszedł on do Aro, gdzie wziął w niewolą 200 Urbanów, z bronią—Żołnierze Rodila źle są żywieni i odziewani. Jenerał francuzki Harispe pisał, jakoby, do swego rządu, że wojsko Krystyny, (Królowej-Regentki) upada na duchu. Między Zumalacarreguy i jen. Figuera zaszła pod Gulino, 15*go* b. m. potyczka, w któréj ostatni został pobity i cofnął się ku Pampelunie. Karliści zabrali 500 strzelb, przeznaczonych dla wojsk Królowej.

— *Journal des Débats*, według listów z Bayonny donosi, że Karliści otworzyli sobie drogę do Kastylii.

Nowiny Portugalskie. W Lizbonie, 17 b. m. otwarte zostało posiedzenie Kortezów. D. Pedro, w mowie, s tego powodu mianéj, oświadczył, że pod niezwłoczne rospoznanie izb poddane będą dwa istotne zagadnienia: *jedno* o to, czy Regencya ma być nadal jemu powierzona, *drugie* o zaślubieniu Królowéj s cudzoziemskim xięciem. Nadto D. Pedro napomknął o wolności druku, odpowiedzialności Ministrów, ustaleniu krajowego kredytu, jako o przedmiotach które mają być również niezwłocznie izbom przedstawione. Mieszkańcy Lizbony dali dowody największego zapału s powodu otwarcia Kortezów.

S Paryża, 26 Sierpnia. Wyjazd Króla w podróż do prowincyj południowych naznaczony jest na 1 Września. Mowią iż uda się wprost do Bordeaux, na Orléans i Tours, stamtąd zaś do Pau, i przez Périgueux i Limoges wróci do Paryża.

— Schwytany w Paryżu hiszpański jen. Moreno będzie odprowadzonym, według swego żądania, na granicę Szwajcaryi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Obalenie godności dziedzicznego parostwa we Francyi nie miało dotąd w Anglii jawnych stronników; ale, ostatniemi czasy, jeden s członków Izby niższej, sir Samuel Whalley oświadczył, że na następnéj sessyi parlamentu poda o tém wniosek. S tej okoliczności gazeta *Morning Herald* mówi mu następne *verba veritatis:* «Tuszymy sobie, że daleko przed uskutecznieniem swego zamiaru, sir Whalley spostrzeże całe jego *szaleństwo*, że tak łagodnego użyjemy wyrazu. Znajomość samego siebie, słusznie oceniająca własne zdolności i wpływy, jest nieźmiernie rzadkim i trudnym przymiotem. Gdyby ten przymiot był udziałem Sira Whalley, wkrótceby się sam przekonał, że lubo może być użytecznym człowiekiem, natura dawno wyrzekła że sfera téj użyteczności będzie zawsze bardzo ograniczoną;—że niepowinien nigdy spodziewać się być Ministrem, ani jest w stanie wprowadzić jakąkolwiek istotną w konstytucyi kraju zmianę.»

— *Globe Angielski* czyni uwagę, że brat Królewski xiążę Cumberland, lubo używający dobrego zdrowia, nie był na ostatniéj kapitule orderu Podwiązki, wymawiając się że musi się znajdować w komitecie Izby lordów. Prawdziwą jednak przyczyną było, iż nie chciał być obecnym mianowaniu Rzymsko-katolickiego Lorda, xięcia Norfolk, kawalerem tego orderu.

— Uczeni angielscy gotują się na zjazd powszechny do Edinburga, gdzie 18 Września ma się zgromadzić towarzystwo Brytańskie przyjaciół Nauk. Między innemi znakomitemi osobami, oczekują też tam lorda kanclerza.

— Powietrze prawie zupełnie ustało w Smyrnie i znowu tam spodziewają się przybycia floty angielskiej, która z obawy zarazy cofnęła się była do Malty.

— W Paryżu jest teraz sześć kościołów, w których nabożeństwo niedzielne odbywa się w języku angielskim.

— W Nowym-Yorku, w Ameryce, znowu ukazała się cholera i, s powodu trwających upałów, wielką wzbudza obawę.

— Piszą z Manheim iż niemiec jeden z wielkiego xięstwa Badeńskiego, w liście pisanym do lorda Melbourne, ofiarował się z ustąpieniem narodowi angielskiemu wynalezionego przez się sposobu zabespieczania wielkich okrętów wojennych i kupieckich od rozbicia, z opisaniem go i modelami. Wynalazek jego gruntuje się na najdokładniejszych rachubach. Żąda on ażeby rozbiór jego wynalazku poruczono czterem doświadczonym żeglarzom z marynarki kupieckiej i trzem z marynarki Królewskiéj, i, w razie jeśliby sąd ich był mu nieprzychylnym, nie żąda żadnego wynagrodzenia, nawet za koszta modelów.

— W zeszłym roku prowincya Bengalska w Indyach zachodnich nawiedzona była jednym s tych okropnych uraganów, które tylko w strefie między-zwrotnikowej zdarzać się mogą. Najzgubniejsze tego fenomenu skutki spadły na wyspę Sangaur, w części rzeki Gangesu, zwanej Hougli. Można o nim niejakie powziąć wyobrażenie stąd, iż z liczby 3,000 ludzi, osiadłych na ziemi P. Campbell, około siedmiuset tylko ocalało od powodzi, od walących się drzew, domów, i t. p.

Największa część tych co ratowali życie, byli ci, którzy schronili się pod sklepienie i na dachy mieszkania P. Campbell. Kiedy tam skupieni jedni na drugich zostawali, ujrzeli wciskającego się pomiędzy nich *Tygrysa*, który, ze stulonym ogonem, silnie roztrącał wszystkich, co mu byli na zawadzie, okazując widoczne znaki największego przestrachu, s powiększającéj się burzy. Ludzie, jak mogli, ustępowali z drogi temu nadzwyczajnemu gościowi; tym sposobem przeszedł on aż do pokoju, gdzie siedział sam gospodarz, i tam nie zwracając na nic uwagi, położył się w kącie, zwinąwszy się w kłab, nakształt przestraszonego psa, który bespieczne znajduje schronienie. P. Campbell, z najzimniejszą krwią wstał, wziął strzelbę i zabił tygrysa na miejscu.

Calkiem podobny wypadek zdarzył się podczas wielkiej burzy na Martynice, s tą różnicą, że zamiast tygrysa, przyszedł szukać u ludzi schronienia *wąż oszczepowy* (serpent fer de lance) olbrzymiej urody.

Historya.

W Moskwie ostatniemi czasy Pułkownik gwardyi P. Muchanow wydał ważny zbiór materyałów do historyi Rossyi i Polski, w jednym pamiętnym okresie XVII wieku. Dzieło to nosi tytuł: «*Pamiętniki XVII wieku. To jest Swiadectwa oryginalne, (spółczesne) o wzajemnych stosunkach Rossyi i Polski, szczególniéj w czasach Samozwańców.* (Памятники XVII вѣка. Подлинныя свидѣтельства о взаимныхъ отношеніяхъ Россіи и Польши, преимущественно во время Самозванцевъ.) Umieszczamy tu w przekładzie przedmowę autora, czyli raczej wydawcy, s któréj czytelnicy powezmą wyobrażenie o naturze i ważności tego zbioru.

«W ciągu ostatniej wojny, (mówi P. Muchanow), i po jéj ukończeniu, traf dał mi na czas pewny w posiadanie kilka rękopisów, których część większa należy do XVII wieku.»

«Epoka Ruskiéj historyi, do któréj się one ściągają, wcale prawie dotąd opisywaną nie była.«

«Z obawy iżby oryginalne rękopisy, których kopie sobie zostawiłem, nie zatraciły się lub nie stały pastwą czasu, 1) i w przekonaniu że akta publiczne krajowe, zwłaszcza starożytne, przechodząc we własność historyi, powinny być dostępnemi dla wszystkich, chciałem złożyć je w hołdzie na ołtarzu ojczystej oświaty, i dla tego, nie szczędząc mozołu i kosztu, zabrałem się do wydawania tych rękopisów, w jedynym celu przysłużenia się tym, którzy się Historyą Ojczystą zajmują.»

«Ażeby je uczynić równie dogodnemi dla Rossyan, jak dla Polaków, obok oryginalnego textu Polskiego, wydrukowanego z dyplomatyczną dokładnością, 2) przyłączyłem ruski przekład, ile możności do oryginału zbliżony.»

«W końcu xiążki umieszczone są przerysy, (fac simile) podpisów niektórych znakomitych osób, tudzież stronic lub wierszy początkowych niektórych rękopisów, 3) spisane z największą ścisłością.»

«Do listów Zygmunta III dołączyłem rys wyprawy Władysława do Rossyi, w latach 1617 i 1618, skreślony podług wiadomości czerpanych ze zródeł Polskich. 4)

«Wypadek ten w Rossyskiéj historyi wcale opisanym nie jest.»

«W dziele P. Berch, pod tytułem: *Panowanie Michała Teodorowicza*, nawiasem tylko o tym wypadku wspominano, i nadto z błędami tak co do imion własnych, jako i w opisaniu zdarzeń.»

«S pisarzy polskich najszczegółowiej skreślili ten fakt Naruszewicz, w Historyi *Jana Karola Chodkiewicza*, i Niemcewicz, w *Historyi Panowania Zygmunta III.*»

1) Niektóre s tych papierów są już bardzo wątłe. *(przyp aut.)*

(2) W druku zachowano nie tylko dawną pisownią, lecz nawet porządek punktuacyi, częstokroć wcale błędny, i w wielu miejscach wikłający treść rzeczy. Pomimo to niechciałem w takich nawet szczegółach odstąpić od oryginalnych rękopisów. *(Przyp. Autora.)*

(3) Jeżeliby w czasie poźniejszym znalazły się gdziekolwiek inne rękopisy w tychże przedmiotach, lub podobne im ze kształtu Pisma, wtenczas, mając pod okiem przerysy początkowych stronic lub wierszy, łatwo będzie je z niniejszemi porównać i ztąd wyciągać wnioski. *(prz. aut.)*

(4) Przez Pana J. M. *(aut.)*

«Lecz pierwszy opisuje go o tyle tylko, o ile się to ściąga do Chodkiewicza, który w czasie wojny 1617 i 1618 naczelnie dowodził wojskami, chociaż główne dowodztwo właściwie Władysławowi było powierzone.»

«W dziele zaś ostatniego, to jest Niemcewicza, czytelnik spostrzeże, że piórem jego kierowała jakaś nienawiść ku wszystkiemu cudzoziemskiemu, co też pozbawiło go *bezstronności*, koniecznego dla historyka przymiotu. Czerpał on swoje materyały z ojczystych pisarzy, po większéj części Zygmuntowi i Władysławowi spółczesnych. Pamiętniki tych autorów, mniéj lub więcéj tchną stronnością dla swego narodu i pełne są niechęci ku Rossyanom, tak właśnie jak o tym czasie pisali Rossyanie, co nieprzyjaźnie zawsze mówią o polakach. Niemcewicz, zamiast oczyścić przez zdrową krytykę, wiadomości, od społczesnych potomnym przekazane (5) pilnie zbierał co tylko było powiedziane przeciw nie-polakom, dla tego, ażeby jak najmocniej w obrazach swoich wszystko obce zaćmiwszy, w większym blasku wydać czyny swoich spółziomków.»

«Nadto, w obu przytoczonych dziełach ta ważna jest przywara, że imiona własne rossyan, zupełnie są przekręcone.»

«Dla ułożenia opisu wyprawy Władysława do Rossyi przyjęte są u mnie za zasadę wzmiankowane dzieła, do których przydano nadto wszystko, co się w tym względzie dało u innych odszukać pisarzy, (6) i ta praca ofiaruje się czytelnikom jako zbiór faktów, który, będąc uzupełnionym podaniami z rossyjskich archiwów, może niejakie rzucić światło na dość ciemną epokę historyi Rossyjskiéj z lat 1617 i 1618.»

«Rzecz o wyprawie Władysława również w dwóch jest językach i lubo opisanie jéj nie będzie dla polaków nowém, ten przynajmniej pożytek przyniesie, że wypadek skreślony jest bardziéj szczegółowo, aniżeli we wszelkich dziełach polskich, wziętych szczegółowo oraz ze sprostowaniem błędów w imionach własnych.»

(5) On brał całe stronice dosłownie, odmieniając tylko lub opuszczając pewne wyrazy, i tym sposobem przeinaczał text podług swéj myśli. *(aut.)*

(6) Historya Jana Karola Chodkiewicza przez Naruszewicza, wydania hrabi Mostowskiego, w Warszawie 1805 roku.
Żywot Jerzego Ossolińskiego i
Żywot Lwa Sapiehy; toż wydanie.
Historya panowania Zygmunta III, przez Niemcewicza, w Warszawie 1819.
Obraz tegoż panowania, dzieło Siarczyńskiego we Lwowie 1828.
Panowanie Cara Michała Teodorowicza, przez B. Bercha. Petersb. 1832 i
Zebranie Aktów Stanu i traktatów, przechowujących się w Cesarskiem Kollegium Spraw Zagranicznych—w Moskwie 1813.

OD WYDAWCY.

Skutkiem uczynionego przez wydawcę wspólnie s tutejszą zwierzchnością pocztową rozporządzenia, PP. Prenumeratowie Tygodnika, mający pobyt w miejscach przez które chodzi extrapoczta, będą odbierali numera swoje dwa razy na tydzień tąż extrapocztą, to jest znacznie wcześniej niż dotąd.

— S powodu uroczystości odkrycia Alexandrowskiéj kolumny, i zamknięcia na ten dzień drukarni wojennej, następny numer Tygodnika wyjdzie w przyszłą Sobotę, 1 Września.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 27-го Августа, 1834. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.